



**Dariusz Zagórski**

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

dzag72@umk.pl

ORCID: 0000-0002-7674-6381

DOI: <https://doi.org/10.12775/BPTh.2025.018>

18 (2025) 3: 387–400

ISSN (print) 1689-5150

ISSN (online) 2450-7059

## **Pasterski wymiar nauczania o grzechu w *Enarrationes in Psalmos* św. Augustyna**

### **The Pastoral Dimension of Teaching on Sin in *Enarrationes in Psalmos* of St. Augustine**

**Abstrakt.** Przedmiotem artykułu jest zagadnienie grzechu w homiletycznym dziele św. Augustyna – *Enarrationes in Psalmos*. Autor opracowania prezentuje przekaz Wielkiego Doktora Kościoła na temat grzechu pierworodnego – winy Adama, który się go dopuścił, a także wpływu tych zdarzeń na całą ludzkość. Ukazuje również nauczanie Augustyna o osobistych grzechach człowieka, podkreślając troskę biskupa Hippony o każdego grzesznika i jego zaangażowanie duszpasterskie w nawrócenie tych, którzy oddają się złu i nieprawości.

**Abstract.** This article addresses the concept of sin in the homiletic work of St. Augustine, *Enarrationes in Psalmos*. The author presents the Great Doctor of the Church's teaching on original sin – the guilt of Adam, who committed it – and the impact of these events on all of humanity. The paper also highlights Augustine's teachings on personal sins, emphasizing the Bishop of Hippo's concern for every sinner and his pastoral commitment to the conversion of those who give themselves over to evil and iniquity.

**Słowa kluczowe:** Święty Augustyn, komentarz, psalmy, grzech pierworodny, grzech osobisty człowieka, nawrócenie.

**Keywords:** St. Augustine, commentary, psalms, original sin, personal sin of man, conversion.

Dzieło św. Augustyna *Enarrationes in Psalmos* to wyjątkowe źródło objaśnień treści Pisma Świętego. Monumentalny zbiór homilii i komentarzy – owoc duchowego rozeznania, którym Hipponczyk podzielił się z wiernymi, uznany jest za kompendium teologii chrześcijańskiej. Zagadnienia poruszane przez Doktora Kościoła dotyczą spraw fundamentalnych dla życia i zbawienia każdego

człowieka. Jego wykład, mając charakter moralizatorski i dydaktyczny staje się narzędziem kształtowania właściwej postawy wobec Stwórcy i daje wyjaśnienia istoty problemów, ich przyczyn i skutków.

Augustyn w swej egzegezie definiuje grzech (*peccatum*) jako słowo, czyn lub pożądanie sprzeciwiające się odwiecznemu prawu i oddalające od idealnego pierwowzoru, według którego została stworzona natura<sup>1</sup>. Za św. Janem określa ów uczynek niegodziwością (*peccatum iniquitas est*)<sup>2</sup>, występkiem (*delictum*)<sup>3</sup> i pochodzącą od człowieka przewrotnością (*perversitas*). Tę ostatnią, biskup z Hippony utożsamia z przyczyną oderwania rodzaju ludzkiego od stworzonej przez Boga substancji (*substantia*)<sup>4</sup>. Podkreśla, że wina Adama, nieprzerwanie obecna w ziemskiej egzystencji człowieka, odnawia się w jego osobistych nieprawościach. Każdy grzech bowiem, prowadzi do rezygnacji z udzielonego pierwotnie stanu łaski i uwikłania w rzeczywistość niestworzoną przez Stwórcę.

## 1. Grzech pierworodny

Rozważania na temat grzechu pierworodnego (*peccatum originale*)<sup>5</sup> stanowią swoiste wprowadzenie do omawianego dzieła św. Augustyna. W słowach ini-

---

<sup>1</sup> Aurelius Augustinus, *De Libero Arbitrio libri tres* III, XV, 42, PL 32, 1291–1292; Św. Augustyn, *O wolnej woli*, tłum. A. Trombala, w: Św. Augustyn, *Dialogi filozoficzne*, Kraków 2001, s. 618. Zob. Nowakowski 2010, 74. Charakterystykę grzechu daną przez Augustyna, jego przyczyny i typy opisuje Kowalczyk 2007, 145–154.

<sup>2</sup> Aurelius Augustinus, *Enarrationes in Psalmos* (dalej cytuję: En. Ps.) 118 (3), 1, NBA 27/2, s. 1128; PSP 41, s. 221.

<sup>3</sup> En. Ps. 74, 6, NBA 26, s. 916; PSP 39, s. 331.

<sup>4</sup> En. Ps. 68 (1), 5, NBA 26, s. 642; PSP 39, s. 197: „Bóg stworzył człowieka, stworzył substancję; oby on pozostał w tym, w czym stworzył go Bóg! Gdyby człowiek został w tym, w czym go Bóg stworzył, nie utkwilby w tym ten, kogo Bóg zrodził. A ponieważ skutkiem nieprawości człowiek odpadł od tej substancji, w jakiej został stworzony (sama bowiem nieprawość nie jest substancją, nieprawość bowiem nie jest istotą, którą stworzył Bóg, ale jest ona przewrotnością pochodzącą od człowieka), Syn Boży zstąpił w głęboki muł, i ugrzązł. I nie ma substancji, w której ugrzązł, ponieważ ugrzązł w nieprawości człowieka”.

<sup>5</sup> Wilczyński 2014, 135: „Nauka o grzechu pierworodnym jest jednym z podstawowych dogmatów Kościoła katolickiego. Choć została ona definitywnie określona dopiero na Soborze Trydenckim, to jednak przez ponad tysiąc lat kształtowała myślenie kolejnych pokoleń chrześcijan. Niewątpliwie największy wkład w ukształtowanie się doktryny o grzechu pierworodnym miał św. Augustyn. To on po raz pierwszy użył terminu *peccatum originale*, które

cjujących objaśnienie *Psalmu* 1 autor zestawia postępowanie *błogosławionego męża* (*beatus vir*) – Jezusa Chrystusa<sup>6</sup>, z postawą *człowieka ziemskiego* (*homo terrenus*) – Adama – sprzeniewiercy Bożego przykazania<sup>7</sup>. Czyni to dla uwypuklenia głównej przyczyny ludzkiej nieprawości, którą upatruje w żądzy władzy i chwały. Grzech pychy, biskup z Hippony stawia na czele szeregu wszelkich niegodziwości będących udziałem człowieka. Przyrównuje tę pokusę do szeroko rozprzestrzenionej zarazy, od której uwolnić może jedynie ten, kto „ani nie odszedł za radą bezbożnych, ani nie zatrzymał się na drodze grzeszników, ani nie zasiadł na tronie zarazą skażonym”<sup>8</sup>.

Usiłując obudzić w odbiorcy pierwotny strach przed złem, Hipponczyk sięga po wymowne obrazy. Na podstawie *Psalmu* 103 ukazuje szatana jako lwa (*leon*) i smoka (*dracon*), który doprowadzając do upadku pierwszych ludzi, zapoczątkował „dziedzictwo śmierci”:

[Ewie] dał radę przynoszącą śmierć i za przebiegłą namową wśliznął się do niewieściego serca niczym wąż. Co się stało wiemy, bo i my sami tego dopuściliśmy się, czego żałujemy. Albowiem w osobie tych dwojga ludzi był cały rodzaj ludzki. Stąd dziedzictwo śmierci, i stąd nawet w niemowlętach dług, grzechy (*delicta*). Pismo bowiem powiada: «Kto jest czysty przed Twoim obliczem? Nawet niemowlę, które żyje tylko dzień jeden na ziemi nie jest takim» (Job 14, 4)<sup>9</sup>.

---

potem weszło do języka teologii jako techniczne określenie grzesznego stanu rodzaju ludzkiego. Nauka o grzechu pierwotnym wpisuje się doskonale w inną doktrynę biskupa Hippony, która wywarła duży wpływ na kształtowanie się wiary Kościoła, a mianowicie w naukę o prymacie łaski Bożej przed ludzkimi uczynkami<sup>10</sup>. Należy zauważyć, że sformułowanie grzechu pierwotnego zawiera w sobie dwa odmienne aspekty. Może być pojmowane bowiem jako grzeszny stan, w którym znajdują się ludzie przed przyjęciem chrztu (*peccatum originatum*), bądź też grzech popełniony przez pierwszych rodziców, co odnaleźć możemy w Księdze Rodzaju (*peccatum originans*). U Augustyna jednak nie odnajdujemy takiego rozróżnienia. Zob. Grossi 2001, 133. Zob. także Eckmann 1999, 109–125.

<sup>6</sup> Inne rozumienie tego psalmu odnaleźć można u św. Hilarego z Poitiers. Uważa on, że jego słów nie można odnosić do Chrystusa, lecz do człowieka sprawiedliwego.

<sup>7</sup> En. Ps. 1, 1, NBA 25, s. 2; PSP 37, s. 37: „«Błogosławiony mąż, który nie odszedł do rady bezbożnych», jak postąpił człowiek ziemski, który przyznał rację żonie zwiedzonej przez węża i zgodził się na przekroczenie przykazania Bożego”.

<sup>8</sup> Tamże.

<sup>9</sup> En. Ps. 103 (4), 6, NBA 27/1, s. 756; PSP 41, s. 61.

Odwołując się do rodzicielskiej wrażliwości czytelnika, Augustyn uświadamia, że bolesne skutki grzechu pierwotnego nie omijają nawet niemowląt<sup>10</sup>. Doświadczenie to jest konsekwencją wsłuchania się pierwszych rodziców w kuszącą sugestię szatana: „Będziecie jako bogowie” (Rdz 3, 5)<sup>11</sup>. W chwili uległości biblijnych praprzodków wobec zła, biskup z Hippony wskazuje początek włączenia każdego z nas w dziedzictwo śmierci. W przekonaniu Augustyna wszyscy jesteśmy spadkobiercami decyzji, która naznaczyła kolejne pokolenia grzechem pychy – chęcią pocucia wielkości przynależnej jedynie Stwórcy. Zerwanie komunii z Bogiem poprzez odmowę wypełniania Jego nakazów nieodwracalnie zadziało na szkodę człowieka (Rdz 2, 17).

W komentarzu do *Psalmu* 37 Hipponczyk wymienia skutki pierwszego grzechu (*primum peccatum*), których po dziś dzień doświadczamy. Mówi o fizyczności wypełnionej pokusami, zmienności i słabości śmiertelnego ciała, wymagającego ciągłych starań nawet wtedy, kiedy jest zdrowe. Uwydatnia, że niedoskonałość ludzkiej natury, jest zasłużonym następstwem kary odziedziczonej po pierwszych buntownikach:

Jeśli nie będziecie jeść, dokuczać wam będzie głód. Jest to niejako naturalna choroba, ponieważ nasza natura stała się dla nas karą i pomstą. To, co dla pierwszego człowieka stało się karą, dla nas jest naturą. Stąd powiada Apostoł: „Byliśmy potomstwem z natury zasługującym na gniew (Ef 2, 3)”. „Z natury potomstwem zasługującym na gniew”, czyli znośącym pomstę<sup>12</sup>.

Wśród następstw grzechu odziedziczonego po Adamie i Ewie, Augustyn piętnuje także dysharmonię pomiędzy duchowością a cielesnością człowieka. Obrazując ten stan słowami Apostoła Narodów: „Widzę inne prawo w członkach moich, sprzeciwiające się prawu mego umysłu (Rz 7, 23)”, Doktor Kościoła przestrzega wiernych przed uleganiem cielesnym pragnieniom. Ciało bowiem pożąda przeciw duchowi i wtrąca w pierwotną niewolę (*prima captivitas*) – nie-

---

<sup>10</sup> En. Ps. 84, 7, NBA 26, s. 1218; PSP 40, s. 77: „Ale to, co [...] nasz korzeń odebrał dla naszej śmiertelności, to wziął od Adama. A co wziął? Samą słabość ciała, męczarnię, boleści, ów dom ubóstwa, owe więzy śmierci i kajdany pokus. Wszystko to nosimy w naszym ciele”. Naturę grzechu pierwotnego i jego konsekwencje dla człowieka charakteryzuje Beatrice 1978, 64–105.

<sup>11</sup> En. Ps. 118 (9), 1, NBA 27/2, s. 1176; PSP 41, s. 243. Zob. Solignac 1956, 368.

<sup>12</sup> En. Ps. 37, 5, NBA 25, s. 846; PSP 38, s. 43.

wolę prawa grzechu<sup>13</sup>. Aby skuteczniej dotrzeć do religijnej wyobraźni odbiorców, Augustyn prowokuje wiernych pytaniem: „Jeżeli słudze przystoi słuchać Pana, synowi by był posłuszny ojcu, żonie by słuchała męża, to o ileż bardziej duszy człowieka, by była posłuszna Bogu?”<sup>14</sup>. W ten sposób przypomina, że targające ludzkim życiem wewnętrzne rozdarcie, stanowi pokłosie nieposłuszeństwa Bogu i odrzucenia „uległości jednemu”<sup>15</sup>.

## 2. Grzech osobisty

Omawiając grzech w wymiarze osobistego doświadczenia człowieka, Augustyn krytykuje wszelkie deklaracje wiernych o całkowitej bezgrzeszności jako przejaw zwodzenia innych i okłamywania<sup>16</sup>.

W niewłaściwym postępowaniu człowieka Hipponczyk uwypukla moment, w którym ten ostatecznie odwraca się i oddziela od Boga. Grzech, określany w komentarzu do *Psalmu* 137 nieprawością (*iniquitas*), Augustyn obrazuje jako ścianę, najpierw oddalającą, a w konsekwencji rozdzielającą Stwórcę od stworzenia<sup>17</sup>. Odstąpienie od Boga (*apostatare a Deo*) nazywa największym grzechem, który inicjuje pychę człowieka (*superbia*) i jego pragnienie niezależności<sup>18</sup>. Augustyn dostrzega w tym kontekście rolę szatana, który przynagla ludzkość do zła i poddaje ją kuszeniu:

Zwróćcie na chwilę uwagę, kochani, na to, co mówię i dojrzyjcie zło nazbyt przykre, którego tak bardzo należy się wystrzegać. Jak myślicie, o jakie tu zło chodzi? Czyż mogę nazbyt wyolbrzymiać takie zło, jakim jest pycha? Za nią należy karać jedynie diabła. Rzecz oczywista, że jest on księciem wszystkich grzechów, rzecz zrozumiała, że jest kusicielem do grzechu. Nie przypisuje mu się cudzołóstwa ani rozpusty, ani

---

<sup>13</sup> En. Ps. 70 (2), 1, NBA 26, s. 762; PSP 39, s. 257.

<sup>14</sup> Tamże.

<sup>15</sup> Tamże.

<sup>16</sup> W tym kontekście Augustyn mówi o lekkich grzechach, których nie da się uniknąć. Podkreśla jednak, że ich „waga” wzrasta wraz z częstością ich popełniania – Augustinus, *Sermo* 278, 12, 12, NBA 33, s. 72; tłum. własne: „Istnieją grzechy łagodne i nic nie znaczące, których nie można całkowicie uniknąć, i choć okazują się niewielkimi co do ciężkości, dają odczuć swoją wagę przez liczbę”.

<sup>17</sup> En. Ps. 137, 2, NBA 28/1, s. 434; PSP 42, s. 162.

<sup>18</sup> En. Ps. 18 (1), 14, NBA 25, s. 240; PSP 37, s. 148.

grabieży cudzych rzeczy. Upadł jedynie przez pychę. A ponieważ towarzyszką pychy jest zawiść, nie może mieć miejsca, żeby pyszny nie był zawistnym. Powodowany tą wadą, która z konieczności wynika z pychy, upadły zazdrości również stojącemu. Starał się zatem żeby uwieść człowieka, żeby nie został wyniesiony tam, skąd on został wyrzucony<sup>19</sup>.

W grzechu pychy Augustyn upatruje początek każdej nieprawości<sup>20</sup>, przyczynę wszystkich chorób i głowę każdego występku<sup>21</sup>. Poucza, że uleganie jej skutkuje zaniedbaniem w samodoskonaleniu i osiąganiu duchowej pełni. Biskup z Hippony przestrzega przed pychą nade wszystko ludzi postępujących dobrze, którzy przez chwilową pokusę zastąpienia Boga bałwochwalczym „ego”, mogą utracić wszystko, co wcześniej osiągnęli<sup>22</sup>.

Wśród niegodziwości, których doświadczamy jako spadkobiercy pierwszego grzechu Doktor Kościoła wymienia też chciwość. To właśnie w zawężającej perspektywę poznawczą zachłanności Augustyn upatruje przyczynę upadku pierwszych rodziców. Naucza, że odziedziczona po nich chęć posiadania, upośledza zdolność obrony przed pokusą i doprowadza człowieka do utraty tego, co mu przysługuje. Budując wiarygodność swojego nauczania, w komentarzu do *Psalmu* 118, Hipponczyk przywołuje treść *Listu do Tymoteusza*, w którym św. Paweł nazywa chciwość korzeniem wszelkiego zła (zob. 1 Tm 6, 10)<sup>23</sup>.

W opozycji do zaszczerpionej przez Boga miłości bliźniego, Hipponata stawia grzech nienawiści. Uczucie to definiuje jako konsekwencję niepohamowanego w porę gniewu<sup>24</sup>. Wyjaśnia, że o ile gniew, w swojej pierwotnej postaci nosi

---

<sup>19</sup> En. Ps. 58 (2), 5, NBA 26, s. 286; PSP 39, s. 23–24.

<sup>20</sup> En. Ps. 139, 13, NBA 28/1, s. 528; PSP 42/1, s. 206. Zob. Lebień 1997, 269; Żurek 1999, 101.

<sup>21</sup> Io. Ev. tr. 25, 16, NBA 24/1, s. 586–588; PSP 15/1, s. 362–363.

<sup>22</sup> En. Ps. 122, 3, NBA 28/1, s. 38; PSP 41, s. 387: „[Człowiek], jeśli dążąc [do nieba] pyszni się, to znowu spada. [...] Każdy pyszny bowiem patrzy na siebie, a ten, co się sobie podoba wydaje się sobie wielkim. Kto i jednak sobie samemu się podoba, podoba się człowiekowi głupiemu. Bo właśnie dlatego jest głupi, że podoba się sobie samemu. Bezpiecznie podoba się tylko ten, kto się Bogu podoba”. Zob. Zagórski 2013, 347–348.

<sup>23</sup> En. Ps. 118 (11), 6, NBA 27/2, s. 1202; PSP 41, s. 254. Zob. Zagórski 2013, 350.

<sup>24</sup> En. Ps. 30 (3), 4, NBA 25, s. 468; PSP 37, s. 251: „Należy się obawiać, ażeby ten gniew nie przemienił się w nienawiść. Gniew to jeszcze nie jest nienawiść. Gniewasz się bowiem na syna, ale go nie nienawidzisz. Dla niego zachowujesz dziedzictwo, choć odczuwasz gniew do niego. Po to właśnie gniewasz się, ażeby nie stracił przez złe życie i obyczaje tego, co zachowałeś dla niego. Gniew zatem to jeszcze nie jest nienawiść. Jeszcze nie czujemy nienawiści do

znamiona troski, zrodzona z niego nienawiść, odbiera racjonalizm w ocenie sytuacji i ukierunkowuje działanie człowieka na zniszczenie. Pasterz uświadamia wiernym, że ten kto nie potrafi okiełznać gniewu i dopuszcza do pojawienia się nienawiści, określony zostaje przez św. Pawła trwającym w ciemnościach i pozbawionym Bożej obecności zabójcą<sup>25</sup>.

Objasniając zagadnienie uległości wobec grzechu, Augustyn przestrzega odbiorców swego nauczania przed zazdrością, którą uznaje za wadę diabelską (*Invidentia diabolicum vitium est*), zrodzoną przez pychę (*[Invidentia] habet matrem suam. Superbia vocatur mater invidentiae*)<sup>26</sup>. Refleksje na jej temat snuje na podstawie *Psalmu* 33, pouczającego, że człowiek ukochawszy w sposób cielesny, staje się zazdrosny o obiekt swego pożądania<sup>27</sup>. Biskup z Hippony jako antidotum na „śmiercionośną zazdrość” uznaje prawdę, najwyższą wartość utożsamianą z samym Bogiem, Jego Słowem i Mądrością. W przekonaniu Augustyna jedynie prawda nie wznieca płomieni zazdrości i warta jest umiłowania.

Z głębin grzechów, w które „wpada każdy gardzący Bogiem”, Augustyn wydobywa wreszcie, rozgłoszoną w pożądliwości ludzkiego serca, nieczystość<sup>28</sup>. W komentarzu do *Psalmu* 35 Hipponata dowodzi, że uległość wobec nikczemnych myśli jest rezultatem niewdzięczności człowieka wobec Boga. Przestrzega, że bezrozumność, która zniewala za pośrednictwem zmysłów, prowadzi do głupoty zaciemniającej osąd czynionych nieprawości. Jako skutek nieuporządkowanej i nieczystej miłości Pasterz wskazuje rozwiązłość, której można uniknąć jedynie przez oczyszczenie miłości i przyjęcie „właściwych obiektów” miłowania<sup>29</sup>.

---

tych, na których się gniewamy. Gniew, wszakże taki, jeżeli trwa długo, a nie zostanie szybko pohamowany, rośnie i staje się nienawiścią. Ażeby zatem ustępujący gniew zaniknął i nie przerodził się w nienawiść, Pismo Święte poucza nas słowami: «Niechaj słońce nie zachodzi na rozniewanie wasze» (Ef 4, 26). Spotykasz czasami brata pałającego nienawiścią, który karci gniewającego się. W nim samym jest nienawiść, a on drugiego obwinia o gniew. Sam nosi belkę w swoim oku, a przygania bratu, że źdźbło ma w oku (Mt 7, 3). Ale to źdźbło i drzazga stanie się belką, jeżeli szybko się jej nie usunie”.

<sup>25</sup> En. Ps. 25 (2), 3, NBA 25, s. 334; PSP 37, s. 188.

<sup>26</sup> Sermo de disciplina christiana [Sermo 399] 7, 7, NBA 34, s. 740–742.

<sup>27</sup> En. Ps. 33 (2), 6, NBA 25, s. 638–640; PSP 37, s. 335: „Kto kocha cielesnie, z konieczności kocha zazdrością śmiercionośną. Gdyby przypadkiem uznał za coś wielkiego i ujrzał nagą tę, której pożądał śmiercionośną miłością, to czyżby chciał, żeby ją zobaczył również ktoś inny? Z konieczności zapłonąłby zazdrością i wściekłością, gdyby ją zobaczył ktoś inny”.

<sup>28</sup> En. Ps. 35, 10, NBA 25, s. 728–730; PSP 37, s. 381–382.

<sup>29</sup> En. Ps. 31 (2), 5, NBA 25, s. 518; PSP 37, s. 275: „Bezwstyd, cudzołóstwa, zabójstwa i wszelkie rozwiązłości czy nie wypływają z miłości? Oczyszc zatem swoją miłość. Wodę

Aby jeszcze precyzyjniej opisać istotę każdego zła, które dokonuje się za pośrednictwem człowieka, Pasterz wskazuje na etymologię innego określenia stosowanego dla scharakteryzowania grzechu. Użycie terminu występki (*delictum*) ma wskazywać na zubożenie stałości cnoty, co dostrzec można w obrazie występującego (wyciekającego) płynu, którego wypływ zubaża jego objętość i stan wyjściowy<sup>30</sup>. Jest zatem grzech – zdaniem Hipponaty – swoistym ogołoceniem; nie posiada w sobie dostatku, ale niesie deprecjację i duchową nędzę.

Dla pełnego zobrazowania tej prawdy Augustyn wykorzystuje biblijny przekaz ukazujący dwóch synów, z których jeden, młodszy, utracił dobra ofiarowane mu przez ojca (Łk 15, 12–17):

Jakaż to jest woda ogołocona, jak nie woda grzechów nędzy? Wszak grzechy nie posiadają dostatku; niosą nędzę, niedostatek. W tej wodzie ogołoconej, ów młodszy syn utracił cały swój majątek. [...] Poszedł sobie w krainę odległą, żyjąc rozrzutnie z nierządnicami, stracił cały majątek. Stał się nędzarzem, pasł wieprze. W nędzy przypomniał sobie bogactwa ojca. Gdyby nie doskwierała mu nędza, nie zapragnąłby tamtego dostatku. Niechaj zatem wszyscy zwrócą uwagę na swoje grzechy i niech zobaczą, czy one mają dostatek<sup>31</sup>.

Pasterz poucza wiernych, że ludzka grzeszność dokonuje się poprzez uleganie pożądliwości rzeczy niższych<sup>32</sup>. Przegrana z tą żądzą ściąga na człowieka winę, poddaje go pod władanie grzechu i wtrąca w jego niewolę<sup>33</sup>. Odpowiedzialnością

---

spływającą do ścieku skieruj na ogród. Z jaką siłą spłynie do świata, z taką niechaj dąży do Stworzyciela świata. Czyż mówi wam: Niczego nie kochajcie? Nic podobnego. Bylibyście leniwymi, martwymi, obrzydliwymi, ludźmi nieszczęśliwymi, gdybyście niczego nie kochali. Kochajcie, ale baczcie, co kochacie. Miłość Boga, miłość bliźniego zwie się miłością; miłość świata, miłość doczesności nazywa się pożądliwością. Pożądliwość trzeba ograniczać, budzić zaś miłość. Sama bowiem miłość udziela temu, kto dobrze postępuje, nadziei dobrego sumienia”.

<sup>30</sup> Zagórski 2013, 329. Zob. En. Ps. 74, 6, NBA 26, s. 916: „Defluxit terra. Si defluxit terra, unde defluxit nisi peccatis? Ideo et delicta dicuntur. Delinquere est, tamquam de liquido quodam defluere a stabilitate firmamenti virtutis atque iustitiae”; PSP 39, s. 331: „«Spłynęła ziemia». Skoro spłynęła, to czym, jeśli nie grzechami? Dlatego też nazywają się występki. Występują, znaczy niejako wyciekają z jakiegoś płynu od stałości cnoty i sprawiedliwości”.

<sup>31</sup> En. Ps. 123, 9, NBA 28/1, s. 74; PSP 41, s. 403.

<sup>32</sup> En. Ps. 74, 6, NBA 26, s. 916; PSP 39, s. 331.

<sup>33</sup> En. Ps. 118 (3), 1, NBA 27/2, s. 1128–1130; PSP 41, s. 221–222: „Powinniśmy zrozumieć: kiedy grzech, mieszkający w nas, działa w nas, to wtedy my nie czynimy go. Dzieje się

za ten stan obarcza grzesznika, który dopuszczając do rozkwitu w sobie nieprawości, oddala się od Stwórcy i przestaje żyć Jego prawem<sup>34</sup>. Unikając poddania się Bogu, wyraża zgodę na służbę nieprawości i pogrąża w ciemnościach<sup>35</sup>.

Dążąc do uświadomienia odbiorcom *Objaśnień* konsekwencji grzesznego życia, Augustyn odwołuje się do ludzkiego doświadczenia i oceny otaczającego świata, obserwacji innych, również tych, którzy ulegli złu i stali się mu poddani:

Droga grzeszników podoba ci się, bo jest szeroka i idzie nią bardzo wielu ludzi. Widzisz jej szerokość, ale nie dostrzegasz końca. Tam, gdzie się kończy jest przepaść. Tam, gdzie się kończy jest głębia, nieznanej przepaści. Rozweseleni, swobodnie kroczący tą drogą, na końcu zginą. Nie możesz jednak wyteńczyć swoich oczu, żebyś zobaczył sam koniec. Uwierz Temu, kto widzi. A kto z ludzi widzi? Może nikt z ludzi, ale przyszedł do ciebie twój Pan, żebyś uwierzył Bogu. Bo czyż nawet Panu Bogu swemu nie uwierzysz, który powiedział: «Szeroka i przestronna jest droga, która wiedzie na zatracenie. I wielu jest takich, którzy nią idą» (Mt 7, 13). Otóż tę drogę zatraci Pan; gdyż jest to droga grzeszników<sup>36</sup>.

### 3. „Uznanie własnego grzechu” i odrzucenie niegodziwości

Augustyn w *Objaśnieniach Psalmów* wzywa wiernych do „uznania” popełnionych grzechów i zmiany postępowania. Ukazuje Chrystusa jako lekarza i podkreśla, że nigdy nie jest za późno na porzucenie zła i niegodziwości. Jako przykład właściwego żalu za grzechy Hipponata wskazuje, opisanych w *Dziejach Aposto-*

---

tak, kiedy w żaden sposób nasza wola na to się nie zgadza i trzyma również i członki ciała, żeby nie były posłuszne jego pragnieniom. Bo i co popełnia grzech wbrew naszej woli, jeżeli nie same niedozwolone pożądania? Jeżeli nie występuje wcale zgoda woli, wprawdzie występuje pewne poruszenie, ale nie ma zgody na jakikolwiek skutek. To właśnie nakazuje [...] Apostoł, mówiąc: «Niechże więc grzech nie króluje w naszym śmiertelnym ciele, poddając was swoim pożądliwościom. Nie oddawajcie też członków waszych jako broń nieprawości na służbę grzechowi» (Rz 6, 12). Występują zatem pożądliwości grzechu, którym zabrania się okazywać posłuszeństwo. Otóż takie pożądliwości powodują grzech. Jeżeli jesteśmy im ulegli, to i my go popełniamy. Natomiast, jeżeli usłuchamy Apostoła i nie ulegniemy im, to nie my go popełniamy, ale mieszkający w nas grzech”. Zagórski 2013, 327.

<sup>34</sup> En. Ps. 18 (2), 14, NBA 25, s. 256; PSP 37, s. 156.

<sup>35</sup> En. Ps. 18 (2), 15, NBA 25, s. 256–258; PSP 37, s. 157.

<sup>36</sup> En. Ps. 145, 19, NBA 28/2, s. 760; PSP 42, s. 318.

*skich*, Żydów, którzy usłyszawszy w Dniu Pięćdziesiątnicy słowa świętego Piotra odnoszące się do ukrzyżowania Chrystusa, wstąpili na drogę nawrócenia:

Ci którzy ukrzyżowali Chrystusa, dokonali skruchy w sercu. Uznali własny grzech. Od apostołów dowiedzieli się, żeby nie zwątpili w przebaczenie przepowiadającego (Dz 2, 37–38). Przyszedł bowiem lekarz, a zatem nie przyszedł do zdrowych. Powiedział: „Nie zdrowi potrzebują lekarza, ale źle się mający. Nie przyszedłem wzywać sprawiedliwych, ale grzeszników do pokuty” (Mt 9, 12–13). Więc, «Rzekłem nieprawym: nie postępujcie niegodziwie». Nie usłuchali. Albowiem już dawno zostało nam to powiedziane. Nie usłuchaliśmy, upadliśmy, staliśmy się śmiertelnymi, śmiertelnymi urodziliśmy się: „spłynęła ziemia”. Niechaj przynajmniej teraz posłuchają lekarza, który przyszedł do chorych, ażeby powstał. Tego, kogo nie chcą słuchać zdrowi, żeby nie upadli, niechaj posłuchają leżący, aby powstał<sup>37</sup>.

Biskup Hippony, zachęcając do wyznawania grzechów, podkreśla znaczenie współdziałania człowieka ze Stwórcą. Poucza wiernych, że Bóg może stać się dla nich wybawicielem jedynie wówczas, gdy oni sami wcielą się w rolę własnych oskarżycieli. Augustyn rozbudza wyobraźnię odbiorców porównaniem trwania w grzechu do zapadnięcia się w głębię studni, z której wyzwolenie przyjść może wyłącznie poprzez wyznanie winy i przyznanie się do błędu. Brak otwartości na przyjęcie prawdy o sobie i zaniechanie działań ukierunkowanych na zmianę, Pasterz zrównuje z zakończeniem życia w potrzasku zła, zamykającym możliwość nawrócenia i poprawy<sup>38</sup>.

---

<sup>37</sup> En. Ps. 74, 7, NBA 26, s. 918; PSP 39, s. 332–333. Io. Ev. tr. 12, 13, NBA 24/1, s. 292; PSP 15/1, s. 193–194: „Kto bowiem wyznaje swe grzechy i swoje grzechy oskarża, ten już trzyma się Boga. Oskarża Bóg twoje grzechy, a jeśli i ty je oskarżasz, łączysz się z Bogiem. Człowiek i grzesznik to niejako dwie rzeczy. To, co słyszysz o człowieku, Bóg uczynił, co słyszysz o grzeszniku, sam człowiek to sprawił. Zgładź to, co uczyniłeś, aby Bóg ocalił to, co uczynił. Powinieneś nienawidzieć w sobie twoje dzieło, a miłować w sobie dzieło Boga. Skoro zaczniesz ci się nie podobać to, co uczyniłeś, to już rozpoczną się twoje dobre dzieła, bo oskarżasz złe czyny”. Zob. Zagórski 2013, 332.

<sup>38</sup> En. Ps. 68 (1), 19, NBA 26, s. 662–664; PSP 39, s. 208: „Czegoś takiego, bracia, bardzo trzeba się lękać. Jeżeli zobaczysz, że człowiek dokonał nieprawości, to wpadł w studnię. Kiedy upomnisz go, a odpowie ci: Przyznaję, że rzeczywiście zgrzeszyłem, studnia na nim się nie zamknęła. A skoro usłyszysz, że mówi: Cóż takiego zrobiłem złego? Stał się obrońcą swego złego czynu, studnia jego ust nad nim się zamknęła, nie ma z niej wyjścia. Gdy zaniechamy wyznania, tracimy okazję miłosierdzia. Stałeś się obrońcą własnego grzechu. W jaki sposób Bóg może cię wybawić? Żeby On mógł stać się wybawicielem, ty stań się własnym oskarżycielem”.

Hippończyk zdaje sobie sprawę, że nie wszyscy są gotowi do zmiany sposobu życia. Podejmując próbę przekonania powierzonej mu owczarni do nawrócenia, zachęca do porzucenia grzechu bez względu na stopień zakorzenienia zła. Moralizując odbiorców wskazuje dwie postawy, które mogą przyjąć: pierwsza to zatwardziałość w niewłaściwym postępowaniu, druga to skrucha prowadząca do Boga<sup>39</sup>:

Jest grzesznik i grzesznik. Ale przedstaw sobie grzesznika w sobie ufającego, gardzącego, niewyznającego swoich grzechów i mówiącego: Gdyby Bogu nie podobały się moje grzechy, nie pozwoliłyby mi żyć. Drugi zaś nie ośmielił się nawet wznieść oczu, lecz bił się w piersi, mówiąc: «Panie bądź miłościw mnie grzesznemu» (Łk 18, 13). I ten grzesznik i tamten, lecz tamten szydzący, ten płaczący; tamten gardzący, ten wyznający swoje grzechy. A prawda Boża, która nie ma względu na osobę, odróżnia pokutującego od broniącego, odróżnia pokornego od pysznego, odróżnia chępiącego się w sobie od ufającego w Bogu<sup>40</sup>.

Augustyn pragnie dotrzeć ze swoim nauczaniem także do wyznawców Chrystusa, którzy popadają w grzech nałogowo. Objasnia, że człowiek opanowany tą skłonnością „powieliła zło, w odróżnieniu od tych grzeszników, którzy ulegając nieprawości, natychmiast dokonują poprawy życia i postępowania”<sup>41</sup>.

Tym, którzy pragną porzucić życie naznaczone występками Hipponata radzi trwanie na modlitwie skierowanej ku Bogu. Przekonuje, że Stwórca jest gotowy udzielić wsparcia i uleczyć doświadczających cierpienia i życiowych trudności<sup>42</sup>. Jedynym wymogiem, który Augustyn stawia przed pragnącymi doświadczyć odpuszczenia grzechów, jest słuchanie głosu Pasterza. Biskup z Hippony wyjaśnia, że bliska relacja z Bogiem owocuje natchnieniem do wyznania nieprawości

---

<sup>39</sup> Zob. Tupaj 2007, 171–172: „Św. Augustyn rzeczywistość człowieka wyznającego grzech nazywa za natchnionym psalmistą «głębokością». Czym jest ta głębokość? Zdaniem biskupa, jest to ogrom grzechów, które paraliżują człowieka, oddzielają od Boga. Jest ona także pewnym momentem, w którym grzesznik uświadamia sobie, jak głęboko zabrnął w swoich nieprawościach. Głębokość jest zatem pułapką, z której trudno wyjść o własnych siłach. Jak zauważa biskup, jest ona głęboką studnią przepaści ludzkiej nieprawości, na dnie której znajduje się człowiek zamulony grzechem. Głębokością może także być postawa człowieka uporczywie broniącego swej nieprawości. To drugie znaczenie ukazuje zatem zatwardziałość grzesznika, który świadomie odrzuca Boga i Jego miłosierdzie”.

<sup>40</sup> En. Ps. 90 (1), 6, NBA 27/1, s. 140; PSP 40, s. 178. Zob. Zagórski 2013, 332.

<sup>41</sup> Zagórski 2013, 333.

<sup>42</sup> En. Ps. 67, 8, NBA 26, s. 566; PSP 39, s. 158.

i postępowaniem w osiąganiu cnoty<sup>43</sup>. Pełna bowiem wolność człowieka przychodzi jedynie przez Chrystusa i Jego odkupienie<sup>44</sup>.

## Zakończenie

Śledząc nauczanie Augustyna na temat grzechu podkreślić należy jego szczególny wykład odnoszący się do grzechu pierworodnego. W wielu miejscach przekazu Doktora Kościoła, w tym także w *Enarrationes in Psalmos*, spotkać można wzmianki o wydarzeniach związanych z upadkiem pierwszego człowieka, głowy rodzaju ludzkiego – Adama. Doktor Kościoła zdaje sobie sprawę z wpływu tego, co się za jego przyczyną dokonało na życie całej ludzkości, na jej codzienność – walkę ze słabościami i dążeniem ku świętości.

Dotyka zatem w swych rozważaniach tematu grzechów osobistych człowieka, wymienia je, daje obrazowe opisy, wszystko po to, by cel duszpasterski jego dzieł i troska o wiernych stały się najważniejszymi. Wiele w tym biskupim przekazie zachęt do powrotu na drogę prawdy i życia zgodnego z wymaganiami cnoty i sprawiedliwości. Z nauczania Augustyna wynika jeden najistotniejszy przekaz: dobre życie człowieka, prowadzące do świętości winno opierać się na zaufaniu Bogu i współdziałaniu z Jego łaską. To prowadzi do bliskości ze Stwórcą i służby Jemu, która jednak nie dokonuje się w życiu łatwym i wygodnym, ale w trudach i doświadczeniach<sup>45</sup>.

---

<sup>43</sup> En. Ps. 69, 6, NBA 26, s. 710; PSP 39, s. 230–231: „Oto natchnął cię do wyznania grzechów, wyznałeś, wybaczył: «Pan niechaj będzie wysławiany». Zacząłeś już życie sprawiedliwe. Mogę sądzić, że jesteś sprawiedliwy, żebyś został wsławiony. Albowiem, kiedy zbłąkanego wzywał cię, należało wysławiać Pana. Kiedy tobie wyznającemu odpuścił grzechy, należało wysławiać Pana. Obecnie słuchając już jego słów, zacząłeś czynić postępy, zostałeś usprawiedliwiony, osiągnąłeś swego rodzaju doskonałość cnoty, jest rzeczą słuszną, żebyś zaczął wysławiać”.

<sup>44</sup> En. Ps. 69, 6, NBA 26, s. 710; PSP 39, s. 230: „Potrzeba było powiada, żeby Chrystus cierpiał i wstał z martwych dnia trzeciego i żeby przepowiada dana była w imię jego pokuta i odpuszczenie grzechów pośród wszystkich ludów poczynawszy od Jerozolimy oto głos twego pasterza nie słuchaj głosu innych nie będzie się lękał złodzieja jeżeli będzie szedł za głosem swego pasterza”.

<sup>45</sup> En. Ps. 59, 5, NBA 26, s. 306; PSP 39, s. 33.

## Bibliografia

### Źródła

#### A) Tekst oryginału

Aurelius Augustinus, *De Libero Arbitrio libri tres*: PL 32, 1221–1310.

Aurelius Augustinus, *Enarrationes in Psalmos*, 1–50: NBA 25, s. 1–1329; 51–85: NBA 26, s. 1–1289; 86–104: NBA 27/1, s. 1–823; 105–120: NBA 27/2, s. 823–1459; 121–139: NBA 28/1, s. 1–539; 140–150: NBA 28/2, s. 539–937.

Aurelius Augustinus, *In Evangelium Ioannis tractatus*, 1–50: NBA 24/1, s. 1–1013.

Aurelius Augustinus, *Sermones* 273–340A: NBA 33, s. 1–1023; 341–400: NBA 34, s. 1–775.

#### B) Polskie przekłady

Św. Augustyn, *Homilie na Ewangelie św. Jana*, tłum. W. Szoldrski, PSP 15/1, [Homilie 1–46].

Św. Augustyn, *Objaśnienia Psalmów*, tłum. J. Sulowski, 1–35: PSP 37; 36–57: PSP 38; 58–77: PSP 39; 78–102: PSP 40; 103–123: PSP 41; 124–150: PSP 42/1, Warszawa 1986.

Św. Augustyn, *O wolnej woli*, tłum. A. Trombala, w: Św. Augustyn, *Dialogi filozoficzne*, Kraków 2001, s. 493–649.

### Opracowania

Beatrice, Pier F. 1978. *Tradux peccati. Alle fonti della dottrina agostiniana del peccato originale*. Milano: Vita e Pensiero („Studia patristica mediolanensia” 8).

Eckmann, Augustyn. 1999. „Grzech pierworodny jako źródło cierpień człowieka u św. Augustyna.” W *Grzech pierworodny*, red. Adam Bandura, Arkadiusz Baron, Tytus Górski i in., 109–125. Kraków = „Źródła Myśli Teologicznej” 12.

Grossi, Vittorino, Bernard Sesboüé. 2001. „Grzech pierworodny i grzech początków: od św. Augustyna do końca średniowiecza.” W Vittorino Grossi i inni, *Człowiek i jego zbawienie*, tłum. Piotr Rak (Historia Dogmatów, 2, red. Bernard Sesboüé), 131–191. Kraków.

Kowalczyk, Stanisław. 2007. *Człowiek i Bóg w nauce świętego Augustyna*. Lublin: Katolicki Uniwersytet Lubelski.

Lebiedź, Andrzej. 1997. „Natura, rodzaje i skutki grzechu w «De Civitate Dei» św. Augustyna.” *Seminare. Poszukiwania naukowe* 13: 265–280.

Nowakowski, Dawid. 2010. „Św. Augustyn a paradoks zła.” *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Philosophica* 23: 61–88.

Solignac, Aimé. 1956. „La condition d’homme pécheur d’après saint Augustin.” *Nouvelle Revue Théologique* 78: 359–387.

- Tupaj, Sławomir. 2007. „Miłosierdzie Boże i miłosierdzie chrześcijanina w świetle Enarrationes in psalmos św. Augustyna.” W *Modlitwa i miłosierdzie w Enarrationes in psalmos św. Augustyna*, red. Andrzej Uciecha, 113–202. Katowice: Księgarnia św. Jacka.
- Wilczyński, Adam. 2014. „Grzech pierworodny w nauczaniu św. Augustyna i św. Grzegorza Wielkiego.” *Kieleckie Studia Teologiczne* 13: 135–149.
- Zagórski, Dariusz. 2013. *Commendavit nobis Dominus oves suas. Pasterska troska o wiernych w świetle „Sermones” św. Augustyna*. Toruń–Pelplin: Bernardinum.
- Żurek, Antoni. 1999. „«Początkiem grzechu pycha» – Geneza grzechu Adama według św. Augustyna.” W *Grzech pierworodny*, red. Adam Bandura, Arkadiusz Baron, Tytus Górski i in., 101–108. Kraków = „Źródła Myśli Teologicznej” 12.